

Nie całuj mnie pierwsza – Skaldowie

Trochę mi brak, trochę mi brak, babci Ludwiki
Przed każdym zawałem stawiała kabałę
słuchała poważnej muzyki
Była cnotliwa, była wstydliva,
Ach jakże, ach jakże jej brak
Dziadek mój czekał wiosnę, lato, jesień, zimę
Wiosnę, lato, nim powiedziała tak

On czekał, on czekał i widział ją we snach
A Ty jesteś, a Ty jesteś, taka nowoczesna
Nie całuj mnie pierwsza,
Nie całuj mnie, czasami powiedz coś do wiersza
Nie będę śmiał się nie, nie patrz mi w oczy tak odważnie

Ja ci to mówię najpoważniej: będzie źle
Nie całuj mnie pierwsza, nie całuj mnie
Bądź tylko wierniejsza, pokocham cię
Pokocham ciępokocham ciępokocham cię

A tak to mi brak, trochę mi brak, babci Ludwiki
Chodziła co wtorek na podwieczorek i miała do kolan buciki
Była cnotliwa, była wstydliva,
Ach jakże, ach jakże jej brak
Dziadek mój czekał wiosnę, lato, jesień, zimę
Wiosnę, lato, nim powiedziała tak

On czekał, on czekał i widział ją we snach
A Ty jesteś, a Ty jesteś, taka nowoczesna
Nie całuj mnie pierwsza, nie całuj mnie,
czasami powiedz coś do wiersza
Nie będę śmiał się nie, nie patrz mi w oczy tak odważnie

Ja ci to mówię najpoważniej: będzie źle
Nie całuj mnie pierwsza, nie całuj mnie
Bądź tylko wierniejsza, pokocham cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych